

Dariusz WÓJCIK¹

DOŚWIADCZENIA OBRONNEGO URZĄDZENIA PRZESTRZENI POLSKI

„Jest jeden wielki pan, władca myśli wojennej i działań.
To przestrzeń, którą rozważać musi każdy wódz”.

Marsz. Józef PIŁSUDSKI

„Szczęśliwy to kraj żyjący w pokoju, co przyszłych lęka się wojen! Dlatego ma się troszczyć król o wszystko, co jest potrzebne do prowadzenia wojny; to jest broń wszelką i zapasy prowiantu, a także odwiedzać miejsca szczególnie narażone na najazdy nieprzyjaciół”.

Andrzej Frycz MODRZEWSKI

Słowa kluczowe: *Obrona Narodowa, Bezpieczeństwo Narodowe, Przygotowania Obronne, Przestrzeń*

STRESZCZENIE

Obronne urządzenie przestrzeni bezpieczeństwa to podstawowy element przygotowań obronnych państwa, obejmujących rozmieszczenie i przygotowanie na terytorium obiektów, instytucji i organizacji służących do ochrony, obrony, przeciwdziałania i odstraszenia. Jest to wykorzystanie naturalnej przewagi jaki daje obrona własnego terytorium. Państwa, które urządziły obronnie własną przestrzeń narodową, budowały pomyślną przyszłość. Gdy tego nie robiły – upadały. Podkreślają to polskie doświadczenia.

¹ Towarzystwo Wiedzy Obronnej

Wprowadzenie

Nasz kraj posiada liczne doświadczenia wynikające z urzędzenia własnej przestrzeni bezpieczeństwa lub jego braku. Ich ocena i dokonanie syntezy jest istotne w kontekście niedawnego powrotu do terytorialnego podejścia w tworzeniu Sił Zbrojnych i systemu militarnego w ogóle. W tych okresach naszej historii, kiedy organizowano obronnie własną przestrzeń bezpieczeństwa, nasz kraj zwiększał swą potęgę i wyrastał do roli regionalnego mocarstwa. Niestety częściej zarzucano tę niezbędną dla bezpieczeństwa narodowego kwestię, co kończyło się rzezią na ludności cywilnej, niewolą, utratą suwerenności, a nawet całkowitym wymazaniem nazwy „Polska” z map świata. Na potrzeby artykułu zawężono rozważania do kilku okresów historii naszego kraju, które mogą wskazać wnioski dla czasów współczesnych, tj. pierwsze wieki państwowości, XVIII wiek i okres XX-lecia międzywojennego.

Dla rozważań przygotowania przestrzeni do obrony, konieczne jest wyjaśnienie kluczowych pojęć. Narody w procesie historycznym zajmują i zagospodarowują określoną przestrzeń, która stanowi podstawę ich przetrwania i rozwoju. Wielki strateg Sun Tzu retorycznie pytał: „Terytorium jest podstawą istnienia państwa. Jak można go odstąpić?”² Przestrzeń narodową można określić jako tę część powierzchni globu, siedzibę i ostoję danego narodu, która jest określona przez rozległość, powierzchnię, granicę terytorium państwa lub innej struktury. Jest to podstawowy determinant wpływający na politykę danego państwa, ale i teatr możliwych działań wojennych. Obronne urządzenie przestrzeni to podstawowy element przygotowań obronnych państwa, obejmujących rozmieszczenie i przygotowanie na terytorium obiektów, instytucji i organizacji, służących do ochrony, obrony, przeciwdziałania i odstraszenia. Jest to wykorzystanie naturalnej przewagi jaką daje obrona własnego terytorium. Państwa, które obronnie urządziły własną przestrzeń narodową i realizowały nadrzędną wartość i potrzebę narodu tworzyły właśnie przestrzeń bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo jest tu rozumiane jako: „naczelna, egzystencjonalna wartość i potrzeba narodowa oraz priorytetowy cel państwa dla zapewnienia przetrwania i tworzenia sprzyjających warunków rozwoju. Obejmuje ochronę i obronę wartości i interesów narodowych przed zagrożeniami militarnymi i niemilitarnymi, zewnętrznymi i wewnętrznymi, budowę siły (potęgi) narodowej, moralnej, gospodarczej, organizacyjnej, obronnej, demograficznej, kulturalnej, naukowej itd.”³

² T. Sun, *Sztuka wojny*, Warszawa 1994, s. 19.

³ R. Jakubczak, J. Flis (red.), *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku. Wyzwania i strategie*, Warszawa 2006 s. 14–22.

Skąd brało się negatywne podejście do obronnego urządzenia przestrzeni bezpieczeństwa? Przede wszystkim z błędnej świadomości stosunków panujących na arenie międzynarodowej. Cechą naszego narodu jest brak dostrzegania narastającego zagrożenia z zewnątrz. Swoją teorię w odniesieniu do tego wygłosił twórca nowoczesnej strategii Carl von Clausewitz. Twierdził on, że „zdobywca zawsze jest usposobiony pokojowo, (...), chętnie by wkroczył do naszego państwa jak najspokojniej, ale aby nie mógł tego zrobić, musimy sami pragnąć wojny, a więc ją też przygotować, czyli innymi słowy: właśnie słabi, skazani na obronę muszą być zawsze uzbrojeni, aby nie ulec napadowi, tego wymaga sztuka wojenna”⁴. Inaczej to ujmując, słabość i bezsilność danego państwa, przede wszystkim małej i średniej wielkości, a także brak przygotowania obronnego są zachętą do prowadzenia ekspansji przez silniejszych sąsiadów⁵. To przygotowanie wywołuje poczucie bezpieczeństwa, a nigdy strachu. Clausewitz pisał, że wódz „oczekuje wroga nie w pomieszczeniu, niepewności i strachu, lecz bez obawy, spokojnie i rozważnie, że twierdze nie lękają się oblężenia, że wreszcie zdrowy naród nie bardziej lęka się wroga, niż ten się boi jego”⁶.

Terytorium państwa w defensywie jest płaszczyzną, gdzie rozgrywa się walka zbrojna. Państwa są zazwyczaj wyłącznym gospodarzem swej przestrzeni w trakcie przygotowywania jej do prowadzenia obrony. Jest to atutem. Tak w przeszłości, jak i obecnie, skuteczność przygotowania i wykorzystania obszaru państwa do obrony może prowadzić do spotęgowania sprawności bojowej wojsk operacyjnych i zmniejszyć zdolność ofensywną możliwego agresora. Taki oto wzrost bezpieczeństwa odnotowywany był w dziejach naszego kraju kilkakrotnie.

Tworzenie systemu

Początek państwowości polskiej nie był czasem łatwym. Część plemion Słowian Zachodnich, które stworzyły państwo polskie pod przywództwem władców Polan, musiała zmierzyć się z zagrożeniami płynącymi ze strony silniejszych państw. Młode państwo znalazło się pomiędzy Cesarstwem Rzymskim Narodu Niemieckiego a Rusią Kijowską i plemionami bałtyckimi. Na południu Polska graniczyła z Czechami. Znany wszystkim z historii Chrzesz Polski był politycznym krokiem Mieszka I w celu zapewnienia Polsce dogodnych warunków do przetrwania i roz-

⁴ C. von Clausewitz, *O wojnie*, Warszawa 2010, s. 25.

⁵ J. Marczak, E. Piedziuk, *Operacyjne przygotowanie obszaru kraju do obrony*, AON, Warszawa 1994, s. 7.

⁶ C. von Clausewitz, *op.cit.*

woju⁷. Dodatkowo opłacanie trybutu z części ziem ułatwiało uzyskanie przychylności ze strony cesarza. Oczywiście, że nie zabezpieczyło to w pełni bezpieczeństwa państwa. Świadczą o tym wojny, które toczył nasz kraj.

Jak Piastowie organizowali przestrzeń bezpieczeństwa? Przez organizację wojskową i przygotowanie terenu do obrony. Istniała konieczność budowania siły w celu przeciwstawienia się wojskom przeciwnika. Polska sztuka wojenna na początku państwowości nie wzięła się znikąd i nie była tworzona w momencie formowania się państwa. Koniec wędrówki ludów i ustalenie się stosunków etnicznych na obecnych ziemiach polskich nastąpił mniej więcej w VI wieku naszej ery⁸. Okres ten, charakteryzujący się budowaniem własnej strategii obronnej, jest datowany od VI wieku do drugiej połowy XVI wieku, gdy rozpoczął się proces odchodzenia od dobrych praktyk i tradycji obronnej organizacji własnego terytorium. Chrząst Polski nie był początkiem budowania państwowości, ale momentem scalenia Polski przedchrześcijańskiej z nową, wkomponowaną niejako w cywilizację łacińską⁹. Sposób organizacji wojskowej wiązał się z wielowiekową tradycją prowadzenia działań zbrojnych przez plemiona słowiańskie. Mowa o działaniach nieregularnych i stosowaniu typowych dla nich sposobów walki¹⁰. Istniejąca za czasów pierwszych Piastów drużyna książęca była wartościową formacją konną. Jej sposób organizacji także musiał tworzyć się od dawna. Choć elitarna i świetnie wyposażona, nie była zdolna do zabezpieczenia młodego państwa ze względu na liczebność, którą znamy z relacji Ibrahima ibn Jakuba. Były to zawodowe wojska operacyjne.

Oprócz władcy w późniejszym okresie swoje drużyny tworzyli także możnowładcy. Siłę państwa budowała jednak obrona miejscowa stworzona przede wszystkim z piechurów (tarczowników, oszczepników, łuczników itp.). Kluczowym punktem organizacji całego państwa było to, co dziś nazwalibyśmy świadczeniami na rzecz obrony. Świadczenia miały wówczas charakter ciągły. Mowa o tzw. wsiach służebnych podzielonych pod kątem profesji. W Kobylnikach hodowano konie, w Szczytnikach produkowano tarcze, a w Grotnikach kuto groty do włóczni. W czasie zagrożenia z zapasów książęcych czy możnowładczych mogło korzystać wspólne ruszenie, a nie tylko drużynnicy¹¹. Niektóre miejscowości tworzyć musiały zapasy żywności, inne wytwarzały elementy uzbrojenia. Tak tworzył się system obrony naro-

⁷ P. Jasienica, *Mysli o Polsce dawnej*, Warszawa 1985, s. 15.

⁸ A.F. Grabski, A. Nadolski, *Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864*, Warszawa 1965, s. 22.

⁹ Jasienica, op.cit., s. 13.

¹⁰ M. Plezia, *Greckie i łacińskie źródła do najstarszych dziejów Słowian*, Kraków 1952, s. 92.

¹¹ A.F. Grabski, op.cit., s. 39.

dowej pierwszych wieków polskiej państwowości. Sposób mobilizacji opierał się na działalności posłańców/kurierów, którzy rozsyłali po całym terytorium tzw. wici. Poinformowana ludność musiała zbrojnie stawić się w przewidzianym miejscu koncentracji. Zazwyczaj były to grody, które dawały możliwość zaopatrzenia koncentrującym się wojskom¹². Jest to ogólny pogląd na sposób, w jaki zorganizowany był system obronny tamtego państwa. W jaki sposób walczyły wojska?

Polskie wojska nieczęsto staczały boje w otwartym polu, ale stosowały obronę umocnień, przesiek i brodów na rzekach. Czemu tak się działo? Sieć dróg nie była gęsta, a większość terytorium porastały lasy, utrudniając przemarsz wojskom przeciwnika składającym się z masy piechurów, konnicy i taborów. Kluczowe było obsadzenie punktów na trasie przemarszu agresora, zatrzymując jego ruch. Znaczącą rolę odgrywali łucznicy strzelający z ukrycia na krótką odległość. Przeszkody leśne, wały i grody tworzyły przemyślany system defensywy, w którym wykorzystywano warunki przestrzenne. System obronny składał się z kilku linii: Odry i Bobru, Odry i Noteci oraz rzeki Warty i grodów w Wielkopolsce¹³. Wykorzystanie naturalnych granic w znaczny sposób przyczyniło się do opanowania przestrzeni i jej zorganizowania, a co za tym idzie utrwalenia państwowości polskiej w tej części globu.

Jak wyglądała strategia obrony państwa tamtego okresu? Składała się z kilku etapów¹⁴:

- rozpoznanie głównego kierunku i drugorzędnych kierunków inwazji;
- opóźniające działania na przedpolu strategicznym;
- zatrzymanie inwazji na wybranej przygotowanej głównej linii obronnej;
- wyczekanie momentu równowagi sił albo momentu względnej przewagi sił w miejscu decydującym;
- przejście inicjatywy i przejście do działań zaczepnych;
- pościg za odchodzącym nieprzyjacielem i odwetowe wyprawy na jego terytorium.

Sztuka budowania umocnień w tamtych czasach była na dobrym poziomie. Umocnione grody umożliwiły kontrolę szlaków komunikacyjnych, w tym przepraw rzecznych. Stacjonowały w nich garnizony drużynne i koncentrowało się pospolite ruszenie. W grodach składowano zapasy oraz służyły jako ośrodki administracyjne¹⁵. Umieszczano je w dogodnych terenowo warunkach do obrony. Wszelkie umocnienia budowano dość szybko z wykorzystaniem pracy okolicznej ludności. Obok sztuki fortyfikacyjnej rozwinęła się sztuka oblężnicza. Dodać należy do tego,

¹² Ibidem, s. 46.

¹³ R. Korbał, *Dzieje Wojska Polskiego*, Warszawa 1998, s. 8.

¹⁴ A.F. Grabski, op.cit., s. 47.

¹⁵ Ibidem, s. 40.

że w przypadku przekroczenia przez oddziały przeciwnika linii umocnień prowadzono działania partyzanckie, gdzie ciężar spadał w tym czasie na ludność miejscową.

Do połowy XIII wieku obowiązek obrony kraju dotyczył wszystkich mężczyzn zdolnych do noszenia broni, wyłączając oczywiście duchownych. Za czasów Kazimierza Wielkiego powoływano szlachtę, mieszczan, chłopów oraz duchownych, w razie posiadania przez nich posiadłości ziemskich. W XIV i XV wieku honor, ale i ciężar obrony spoczywał na wszystkich stanach, nie tylko na szlacheckim, jak się często myśli. Stosunek liczebności rycerzy do wojowników nieszlacheckich wynosił co najwyżej jeden do pięciu¹⁶.

Kolejnym przykładem jest budowa systemu zamków i murów obronnych za panowania Kazimierza Wielkiego w wyniku zbieżności interesów prywatnych i państwowych. Król wspierał rady miejskie, duchownych lub możnowładców, którzy wychodzili z inicjatywą tworzenia budowli obronnych. Zajął się też reformą organizacji wojska. Wykorzystał on fakt obowiązku wojskowego wszystkich posiadaczy ziemskich i dołączył do tego obowiązku sołtysów i wójtów. Szlachta i sołtysi musieli wraz ze swoją kopia stawać na wezwanie chorągwi terytorialnych. Niemniej sprawą, która obrosła niemal w legendę, było budownictwo obronne, którym Kazimierz zapisał się chwalebnie na kartach historii naszego kraju. Inwestycje te pozostawiły zaplecze gospodarcze, a więc wapienniki i cegielnie. Za czasów Kazimierza wybudowano lub umocniono 57 zamków, 28 miast królewskich otrzymało mury. 13 punktów obronnych powstałych z inicjatywy duchownych bądź świeckich panów feudalnych¹⁷. Oprócz klasycznych funkcji, ówczesne fortyfikacje spełniały rolę schronienia dla ludności cywilnej, przede wszystkim wiejskiej, która w obliczu najazdu była bezbronna. Schronienie dawało szansę, że ludność nie zostanie uprowadzona lub zwyczajnie wymordowana. Było to zatem wykorzystywanie naturalnych linii obrony, ale też tworzenie ręką ludzką nowych. Zabezpieczano się w ten sposób również przed skutkami możliwych buntów wewnątrz kraju. Takie zorganizowanie przestrzeni wpłynęło na wzrost bezpieczeństwa oraz ciągłość istnienia państwa, ale dało również szansę stabilnego rozwoju, co owocowało wzrostem potęgi. Fortyfikowanie terytorium naszego kraju kontynuowali także kolejni królowie: Jagiełło, Warneńczyk i Kazimierz Jagiellończyk.

Główną siłą zbrojną za panowania Kazimierza Wielkiego miało stanowić pospolite ruszenie składające się z trzech warstw: z rycerzy-szlachciców, z rycerzy-władyków i z rycerzy „uczynionych” z plebejów, czyli sołtysów, wójtów i chłopów. W wypadku wkroczenia przeciwnika na terytorium królestwa i konieczności walki z nim na własnej ziemi, obowiązywała tzw. wyprawa domowa, inaczej obrona

¹⁶ Ibidem, s. 154.

¹⁷ Ibidem, s. 161.

ziemi, w której mieli brać udział już nie tylko wyznaczeni posiadacze ziemi, lecz dosłownie wszyscy zdolni do walki mężczyźni bez różnicy stanu i majątku, a więc wszyscy szlachcice, mieszczenie i chłopi. Taki sposób organizacji utrzymywał się aż do XVI wieku. Oczywiście dochodziło do zmian, ale nie były one na tyle istotne, aby zmieniały stanowczo schemat funkcjonowania systemu obronnego.

W kolejnych wiekach ukształtowana strategia obrony została zarzucona, ale nie oznacza to, że poszczególni dowódcy nie korzystali z dorobku przodków. Tak było np. w trakcie powstania przeciw Szwedom w połowie wieku siedemnastego. Prowadzona przez Stefana Czarnieckiego wojna podjazdowa w połączeniu z szerokim wsparciem społecznym oraz wznieconym powstaniem ludowym przyniosła sukces. Było to połączenie zbrojnego i niezbrojnego oporu całego narodu. W wojnie tej wyodrębniły się wyraźnie dwa człony sił zbrojnych: regularna armia – wojska operacyjne oraz formacje nieregularne – wojska obrony terytorialnej¹⁸. Oczywiście jest tu zastosowane pewne uproszczenie. Te człony można było zaobserwować już na początku formowania się państwowości Polskiej, jednak tu dopiero mogliśmy w pełni zaobserwować potęgę tego podziału.

Podsumowując rozważania na temat obronnego urządzenia przestrzeni bezpieczeństwa w pierwszych wiekach naszej państwowości, należy zwrócić uwagę na kilka kwestii. Polska tamtego okresu położona była pomiędzy silniejszymi od siebie przeciwnikami. Konieczne było przygotowanie terytorium do obrony. To co wyróżnia nasz kraj w pierwszych wiekach państwowości, to w początkowym okresie umiejętność wykorzystania naturalnych przeszkód terenowych do obrony, umiejętność fortyfikacja grodów, a w szczególności powszechna organizacja wojskowa. Oprócz elitarnych jednostek bezpośrednio podległych władcy, w obronie kraju przede wszystkim wykorzystywano miejscową ludność, która prowadziła działania nieregularne. Ludność zamieszkująca terytorium Polski zobligowana była do wykonywania określonych świadczeń na potrzeby systemu obrony państwa, np. przez wieś służebne. Bardzo dobrze funkcjonował system mobilizacji, którymi było tak zwane rozsyłanie wici. Jednym z największych budowniczych w historii kraju był ostatni król piastowski Kazimierz Wielki. Wybudował on ogromną, jak na możliwości niedużego państwa, liczbę zamków i murów miejskich, a także niezbędną infrastrukturę.

W kolejnych wiekach było niestety odmiennie. Aby zrozumieć czemu w dziejach naszego narodu tak wiele było klęsk, należy zorientować się w jakiej kondycji społeczno-gospodarczej oraz obronnej były ówczesne państwa. W przypadku utraty niepodległości pod koniec XVIII wieku, tłumaczy się to wyniszczającym kraj

¹⁸ J. Marczak, J. Pawłowski, *O obronie militarnej Polski przełomu XX–XXI wieku*, Warszawa 1995, s. 27.

wojnami i małą liczebnością armii. Jest to prawda, ale nie oddaje w pełni stanu obronnego urządzenia przestrzeni bezpieczeństwa Polski tamtego okresu. W przypadku II Rzeczypospolitej klęskę tłumaczy się gorszym uzbrojeniem polskiego wojska oraz słabą gospodarką, która nie zdążyła się w porę podnieść po kryzysie gospodarczym, a wcześniej pierwszej wojnie światowej i wojnie polsko-rosyjskiej 1919–1920. Pochylny się zatem nad przyczynami największych klęsk w dziejach naszego narodu.

Źródłem katastrof państwa polskiego i w konsekwencji niezamierzonych tragedii naszego narodu był upadek wojskowości (sztuki wojennej, wojska, fortyfikacji) w XVII wieku i XVIII wieku¹⁹. W którym punkcie nastąpiło preludium do całkowitego upadku? Oczywiście nikt nie jest w stanie podać dokładnej daty, gdyż były to zmiany o płynnym charakterze. Dopatrywać się możemy kilku przyczyn istotnych pod kątem tematu obronnego urządzenia przestrzeni bezpieczeństwa. Był to okres głębokiego kryzysu gospodarczego spowodowany wyniszczającymi wojnami z Rosją, Chanatem Krymskim, Imperium Osmańskim, ale przede wszystkim największą tragedią tego okresu – tzw. potopem szwedzkim czy wojną północną pół wieku później. Potop był o tyle bardziej znaczący, że całkowicie złamał potęgę Rzeczypospolitej, wykazał jej błędy rozwojowe i fatalną kondycję systemu obronnego. Całkowicie spustoszył kraj, którego gospodarka podupadła. Istotny był także rozwój folwarków pańszczyźnianych, które hamowały rozwój miast. Słabość ekonomiczna państwa wywarła zdecydowany wpływ na jego stan obronny.

Stan rozwoju stałych umocnień na terytorium Rzeczypospolitej przedstawiał się w tym okresie zdecydowanie źle. Nie powstawały żadne nowe twierdze, tak jak w przypadku Francji, gdzie działał przede wszystkim geniusz sztuki fortyfikacyjnej Sébastien Le Prestre de Vauban. Jedyne ośrodki zdolne do przeciwstawienia się oblężeniom – to ufortyfikowany Gdańsk, Elbląg, Zamość a także kilka innych prywatnych posiadłości²⁰. Reszta państwa – to jak pisał Carl von Clausewitz o Polsce: „bezbronny step, droga publiczna”. Większość zamków i twierdz została wybudowana za panowania Kazimierza Wielkiego. Od tego czasu rozwój, jaki tyczył się sztuki oblężniczej oraz stosowanej siły ognia, sprawił, że kazimierzowskie fortyfikacje były niczym.

Najgorzej sytuacja wyglądała, jeśli chodzi o stan liczebny wojska. Liczba wojska w okresie rządów Rady Nieustającej wynosiła 17081 żołnierzy – armia koronna 12311 żołnierzy, armia litewska 4770 żołnierzy²¹ i była niczym przy wzrastających potęgach Prus, Austrii i Rosji. Ta sytuacja nie mogła skończyć się inaczej, jak

¹⁹ R. Jakubczak, *Sztuka wojenna obrony terytorialnej*, Warszawa 2002, s. 6–8.

²⁰ A.F. Grabski, op. cit., s. 71.

²¹ Ibidem, s. 209.

upadkiem państwa. Spowodował to również brak szlacheckiego poparcia dla idei powiększenia potencjału obronnego i zagospodarowania obronnego przestrzeni bezpieczeństwa kraju. Dodać należy, że stan szlachecki przestał być „stanem obronnym” naszego narodu. Brak zaangażowania w sprawy obronne, niska efektywność działania oraz karygodny poziom morale w pospolitym ruszeniu sprawił, że zdecydowano się rozwiązać ten element systemu wojskowego państwa. Stało się to już za królowania Jana III Sobieskiego. Pamiętać należy, że pospolite ruszenie tamtych czasów było wykorzystywane jako wojska operacyjne, co było dużym błędem w wykorzystaniu możliwości płynących z potencjału tegoż rodzaju wojsk. Brak morale był „wizytówką” wojsk polskich na kontynencie europejskim²². Właściwy poziom morale, którym się często szczycimy jako naród, przywrócił dopiero gen. Tadeusz Kościuszko, który pokazał społeczeństwu, że można zwyciężać z silniejszymi od siebie.

Podsumowując rozważania obronnego dotyczące urządzenia przestrzeni kraju w XVIII wieku, należy zwrócić uwagę na całkowite zaniedbania w fortyfikowaniu terytorium, tworzeniu sił zbrojnych oraz upadek morale narodu.

Historia uczy, aby zbyt pochopnie słabą finansowo kondycję państwa nie próbować „leczyć” przez obniżanie wydatków na obronność. Tak właśnie tłumaczono małą liczebnie armię Rzeczypospolitej w XVIII wieku i brak operacyjnego przygotowania obszaru kraju do obrony. Brak obronnego urządzenia przestrzeni bezpieczeństwa powodował, że obce wojska bez trudu mogły przemierzać polskie terytorium. Tragicznym skutkiem tego stanu było całkowite uzależnienie polityczne od państw ościennych i utrata niepodległości.

II Rzeczpospolita

Po odzyskaniu niepodległości również zaprzepaszczono szansę na urządzenie przestrzeni bezpieczeństwa. Całkowicie, naiwnie błędna strategia polityczno-wojskowa II RP oparta tylko i wyłącznie na sojuszu z Francją, bez fundamentalnego oparcia o samodzielność obronną²³. II Rzeczpospolita była państwem o skomplikowanej sytuacji wewnętrznej. Borykała się z różnymi problemami natury politycznej, etnicznej i ekonomicznej. Szczególnie problemy natury etnicznej miały okazać się tragiczne w skutkach w czasie wojennej zawieruchy. Nie jest prawdą, że rozwój wypadków, jaki miał miejsce w czasie drugiej wojny światowej był nie do uniknięcia. W tym momencie możemy przytoczyć myśli generałów Wojska Polskiego, którzy

²² S. Bratkowski, op. cit., s. 334.

²³ R. Jakubczak, op. cit., s. 6–8.

proponowali bardzo korzystne działania z punktu widzenia przyszłej pozycji wyjściowej naszego państwa w obliczu zagrożenia wojną. Pierwszym z nich był generał broni Władysław Sikorski. W opracowaniu „Przyszła wojna” przewidział, jak mogą wyglądać przyszłe konflikty o charakterze zbrojnym. Wiele z jego założeń sprawdziło się. Twierdził, że o potęgę państwa rozsądza nie tylko demografia i narodowe morale, stosunek między długością granic a liczbą mieszkańców oraz powierzchnia. Według gen. Sikorskiego potęga państwa zależy także od rozmiaru, jaki może osiągnąć mobilizacja przemysłu na czas wojny²⁴. Można pomyśleć, że autor tych słów odrzuca znaczenie przestrzeni na rzecz techniki i przemysłu. Gen. Sikorski twierdzi jednak, że „wszyscy wodzowie, tacy jak Aleksander Wielki, Hannibal, Dżyngis-Chan i Napoleon podzielili los, jaki zgotowała im stopniowo osłabiająca ich i wchłaniająca siły i energię, działania niezwykczona do końca, gdyż nie zorganizowana należycie, a więc i niepodbita przez nich przestrzeń”²⁵.

Inni, jak gen. dyw. Tadeusz Kutrzeba i ppłk/gen. dyw. Stefan Mossor, twierdzili, że „decyzja na strategicznym szczeblu poparta jedynie operacyjną oceną terenu oraz skupiająca uwagę tylko na wstępnej operacji, nie sięgałaby na zbyt długi czas wojny”²⁶. Według nich jedną z konsekwencji planu powinno być powiększenie możliwości przemysłu wojennego. Proponowali takie kierunki zmian, jak zwiększenie liczby fabryk, rozmieszczenie ich zgodnie z wymaganiami planu strategicznego, przeprowadzenie jak najkrótszego terminu przejścia przemysłu wojennego na stopę produkcji wojennej, zapewnienia mu dostawy surowców, zabezpieczenia powietrznego i naziemnego okręgów przemysłowych oraz ich sieci komunikacyjnej²⁷. Najważniejsze jest przygotowanie elementów tej infrastruktury, aby mogła jak najdłużej być wykorzystywana przez broniące się państwo, a także zwiększyć sprawność przedstawienia przemysłu na tory wojenne. Najlepiej, aby elementy infrastruktury krytycznej były oddalone od przestrzeni, na których rozgrywać się będzie walka zbrojna. Tutaj za pozytywne można uznać tworzenie Centralnego Okręgu Przemysłowego. Z założenia ulokowanie przemysłu w centralnej części Polski miało za zadanie nie dopuścić do szybkiego zajęcia niezbędnego do podtrzymania dostaw zaopatrzenia terytorium. Kwestią kluczową, być może najistotniejszą, jest zapewnianie obrony na ziemi i obrony przeciwlotniczej terenów przemysłowych, zabezpieczenie infrastruktury liniowej. Do ochrony i obrony tych elementów infrastruktury krytycznej służyć mogłyby jednostki obrony terytorialnej, których pro-

²⁴ W. Sikorski, *Przyszła wojna*, Kraków 1984, s. 120.

²⁵ Ibidem, s. 254.

²⁶ T. Kutrzeba, S. Mossor, *Studium planu strategicznego Polski przeciw Niemcom*, Warszawa 1982, s. 102.

²⁷ Ibidem, s. 145.

ces przygotowania i szkolenia na czas wojny przewidywałyby takie zadania. Dodać należy, że takie newralgiczne dla funkcjonowania państwa elementy infrastruktury wymagają ciągłego zabezpieczenia, dlatego wojska obrony terytorialnej powinny zajmować się tym również w czasie pokoju.

Gen. Kutrzeba i ppłk Mossor w „Studium planu strategicznego Polski przeciw Niemcom” za kluczowe w przygotowywaniu osłony koncentracji wojsk i osłony granic uważali: „stworzenie zachodniego KOP; reorganizację brygad narodowych na wojskowe związki obrony terytorialnej; przygotowanie zniszczeń i umocnień polowych w pasie przygranicznym; organizację zamknięcia granicy przeciw związkom broni szybkiej, a więc wyposażenie osłony granicy w broń przeciwpancerną i odwody przeciwpancerne; przystosowanie do ich użytku zniszczeń, zalewów itp.; przygotowanie planu mobilizacji i ewakuacji personalnej, materialnej i rolniczej pasa przygranicznego; przygotowanie planu koncentracji; stworzenie systemów fortyfikacji stałych i półstałych zabezpieczających rejon koncentracji i wyjścia z nich”²⁸.

Przed drugą wojną światową większą uwagę koncentrowano na możliwej agresji ze strony wschodniego sąsiada²⁹. Plan „Wschód” obejmował położenie wojsk w terenie. Pozycje obronne były rozbudowywane pod względem inżynieryjnym. Zadania osłonowe na pograniczu przewidziano dla jednostek Obrony Narodowej oraz Korpusu Ochrony Pogranicza³⁰. W fazie walk nadgranicznych zadaniem było opóźnianie działań agresora, rozpoznaniem jego sił i kierunków działania³¹. Gdy zorientowano się, że granica zachodnia nie jest bezpieczna, było już późno, ale jeszcze niezbyt późno. Niewiele wdrożono jednak przedsięwzięć zamieszczonych w ogólnych planach. Zadania, jakie zaplanowano dla sił osłony strategicznej – to: osłona granicy państwowej, osłona koncentracji głównych zgrupowań strategicznych przeciw zagrożeniom naziemnym i powietrznym; osłona przejścia na stopę wojenną przemysłu zbrojeniowego i ogólnego, ośrodków mobilizacji personalnej i materiałowej, sieci komunikacyjnej itd.³² Do tych zadań przewidywano użycie jednostek wojskowych oraz Straż Graniczną, którą stopniowo planowano zamieniać na formacje wojskowe³³. Do tego miałyby być przygotowane lekkie fortyfikacje polowe, umieszczone w newralgicznych miejscach. Podczas działań obronnych przeciw

²⁸ Ibidem, s. 195.

²⁹ R. Szubański, *Plan operacyjny „Wschód”*, Warszawa 1993, s. 60.

³⁰ Ibidem, s. 62.

³¹ Ibidem, s. 63.

³² M. Jabłonowski, *Studium Kutrzeby i Mossora planu strategicznego Polski przeciw Niemcom*, Warszawa 1987, s. 75.

³³ Ibidem, s. 116.

Niemcom przewidywano użycie wszystkich dostępnych sił operacyjnych. Obronę granicy wschodniej miały realizować KOP i ON tworzone z ludności narodowości polskiej, z braku zaufania do Ukraińców, Litwinów i Żydów. Gen. Kutrzeba i ppłk Mossor rozpatrywali potrzebę zorganizowania nowych oddziałów dla obsady fortyfikacji³⁴. Do końca sierpnia roku 1939 powstało łącznie kilkadziesiąt jednostek Obrony Narodowej. Przeszkolone wojska terytorialne pełniły zadania osłonowe, ale także włączono je w skład związków taktycznych w celu ich wzmocnienia³⁵. To oczywiście był błąd, gdyż komponent terytorialny najlepiej sprawdza się w zadaniach przewidzianych dla niego w rejonie odpowiedzialności.

Dobrym przykładem świadczącym, że przygotowanie terenu może przynieść korzystne rezultaty, jest odcinek „Mława”, skutecznie broniony przed atakami niemieckimi³⁶. Przykładami mogły by być też umocnione tereny pod Wizną, Węgierską Górka, Westerplatte i na Helu. Były to jednak pojedyncze punkty, które odgrywały jedynie rolę w skali taktycznej.

Największym błędem przygotowań do obrony było rozciągnięcie sił zbrojnych wzdłuż granic. Był to błąd kosztujący niepodległość i miliony pomordowanych w kolejnych latach. Przed takim błędem przestrzegał już Sun Tzu, który twierdził, że jeśli wróg będzie starał się dobrze przygotować całą linię obrony, wtedy na całej linii będzie osłabiony. Nie zastosowawszy się do starej zasady sztuki wojennej, państwo polskie poniosło porażkę. Scentralizowane dowodzenie oraz zaopatrzenie również więcej czyniło przewagi nacierającym Niemcom niż obrońcom. Nasze siły zbrojne od samego początku powinny być przygotowane do prowadzenia działań nieregularnych w skali masowej. To z pewnością sprawiłoby, że niemieckie kolumny nie mogłyby nacierać z taką szybkością i nie mogłyby liczyć na łatwość w dostarczeniu zaopatrzenia. Niemcy w pierwszej kolejności przeprowadzili rajdy na najważniejsze punkty zaopatrzenia. Karygodnym błędem było również utajnienie istnienia np. magazynów z bronią i amunicją, które były omijane przez cofające się polskie oddziały, a które dostały się w całości w ręce Niemców.

Podsumowując rozważania obronnego urzędnika przestrzeni bezpieczeństwa II Rzeczypospolitej, należy zwrócić uwagę na brak umocnienia terytorium. Wyjątkiem były nieliczne punkty (Wizna, Mława, Węgierska Górka itp.), ale w skali całego terytorium były one niczym. W okresie międzywojennym powstawały koncepcje mające na celu odparcie ataku, czy to ze strony Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, czy Niemiec. Plany przewidywały umocnienie pogranicza, stworzenie jednostek Korpusu Ochrony Pogranicza na zachodzie oraz jednostek

³⁴ Ibidem, s. 175.

³⁵ Ibidem, s. 266.

³⁶ W. Wróblewski, *Działania militarne na Mazowszu*, Warszawa 2000, s. 370.

Obrony Narodowej na terytorium całego kraju, a na pograniczu w szczególności. Plany te w większości nie zostały zrealizowane. Zawierzenie starym doktrynom oraz rozciągnięcie sił wzdłuż granic skutkowało ich osłabieniem w prowadzeniu działań manewrowych. Dodatkowo bezgranicznie zawierzano w sojusze z Francją i Wielką Brytanią. To doświadczenie jest istotne dla rozważań obronnego urzędnika przestrzeni bezpieczeństwa RP w XXI wieku.

Zakończenie

Dokonując syntezy powyższych rozważań, należy zauważyć, że głównym zadaniem państwa w obszarze Obrony Narodowej powinno być uniknięcie wielu błędów z przeszłości i odpowiednie przygotowanie i zagospodarowanie przestrzeni narodowej. Relokacja jednostek wojskowych, powoływanie nowych jednostek we wschodniej części kraju oraz tworzenie Wojsk Obrony Terytorialnej – to jedne z elementów obronnego urzędnika przestrzeni. Zauważalny jest natomiast brak strategicznej koncepcji Operacyjnego Przygotowania Obszaru Kraju do obrony. Warto zaznaczyć, że państwo jest wyłącznym posiadaczem swojego terytorium, więc dowolnie może wykorzystywać teren dla przyszłej obrony, tworząc naturalny czynnik przewagi strategicznej.

Bibliografia

- Bratkowski S., *Z czym do nieśmiertelności*, Katowice 1977.
- Clausewitz C. von, *O Wojnie*, Warszawa 2010.
- Grabski A.F., Nadolski A., *Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864*, Warszawa 1965.
- Jabłonowski M., *Studium Kutrzeby i Mossora planu strategicznego Polski przeciw Niemcom*, Warszawa 1987.
- Jakubczak R., *Sztuka wojenna obrony terytorialnej*, Warszawa 2002.
- Jakubczak R., Flis J. (red.), *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku. Wyzwania i strategie*, Warszawa 2006.
- Jasienica P., *Myśli o Polsce dawnej*, Warszawa 1985.
- Korbal R., *Dzieje wojska polskiego*, Warszawa 1998.
- Kutrzeba T., Mossor S., *Studium planu strategicznego Polski przeciw Niemcom*, Warszawa 1982.
- Marczak J., Piedziuk E., *Operacyjne przygotowanie obszaru kraju do obrony*, AON, Warszawa 1994.
- Marczak J., Pawłowski J., *O obronie militarnej Polski przelomu XX-XXI wieku*, Warszawa 1995.

Plezia M., *Greckie i łacińskie źródła do najstarszych dziejów Słowian*, Kraków 1952.
Sikorski W., *Przyszła wojna*, Kraków 2010.
Sun T., *Sztuka wojny*, Warszawa 1994.
Szubański R., *Plan operacyjny „Wschód”*, Warszawa 1993.
Wróblewski W., *Działania militarne na Mazowszu*, Warszawa 2000.

EXPERIENCE OF DEFENSE PREPARATIONS OF POLISH TERRITORY

Keywords: National defence, National security, defence preparations, territory

SUMMARY

Defense preparations of territory are one of the key element of state's defence preparations. They consist of deployment and maintenance of military installations, institutions and organizations serving to protect, defend, deter and counter various threats to national security. It is vital for taking advantage of defending homeland territory. Countries which made defence preparations of their territories have built up prosperous future. On the opposite countries that failed with this task often suffered defeats. Polish experiences are proof to this thesis.